

KS. DARIUSZ KOTECKI

## BIBLIA POLSKA

Powszechnie wiadomo, że oryginalnymi językami Pisma Świętego były dla Starego Testamentu – język hebrajski, aramejski (niewielkie fragmenty) oraz grecki, zaś dla Nowego Testamentu – język grecki. Sami Żydzi uznali, w miarę wypierania języka hebrajskiego przez język aramejski i grecki, konieczność tłumaczenia Biblii na te właśnie języki. Tak powstały aramejskie Targumy i grecka Septuaginta. Chrześcijanie przyjęli Biblię grecką, jednak gdy język łaciński zaczyna zajmować miejsce greckiego, pojawiają się tłumaczenia łacińskie (*Vetus Latina*, Wulgata św. Hieronima). Wraz z procesem zanikania znajomości języka łacińskiego a zarazem rozwojem języków narodowych pojawiają się tłumaczenia Biblii na te języki. Sprzyjała temu także reformacja. Przekłady narodowe nie były entuzjastycznie przyjmowane przez Kościół katolicki. Na Soborze Trydenckim niektórzy ojcowie soborowi, zwłaszcza Francuzi i Hiszpanie, domagali się nawet potępienia wszystkich przekładów, gdyż uważali je za źródło herezji. Takiego jednak zakazu – pod wpływem biskupów włoskich, niemieckich i polskich – nie wydano<sup>1</sup>. Kultura polska wyrosła na chrześcijańskich wartościach, dla których fundamentem od samego początku była Biblia. Przekłady Biblii na język polski, podobnie jak w innych krajach na języki narodowe, należały do najważniejszych form piśmiennictwa. Maria Kossowska we wstępie do swojej monografii poświęconej Biblii w języku polskim napisała: „Księga ta [Biblia] żyje w świecie bardzo intensywnie. Żyje i w Polsce. Żyła w niej od zarania jej historycznych dziejów. W jakimś sensie inaczej i w jakimś sensie podobnie, jak i dziś”<sup>2</sup>. Czy jednak możemy znaleźć jakiś przekład, który cieszyłby się tak szerokim i silnym oddziaływaniem, tak wielkim uznaniem, iż można byłoby go porównać do Wulgaty św. Hieronima, cieszącej się autorytetem Biblii łacińskiej, lub do Septuaginty, posiadającej autorytet Biblii greckiej,

<sup>1</sup> Por. A. Tronina, *Tekst Pisma Świętego*, w: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. Szłaga, Poznań–Warszawa 1986, s. 179.

<sup>2</sup> M. Kossowska, *Biblia w języku polskim*, Poznań 1968, t. 1, s. 8.

i nazwać go Biblią polską? Na to pytanie postaramy się odpowiedzieć, śledząc polskie przekłady Biblii od czasów najdawniejszych do współczesnych.

## I. BIBLIA POLSKA – POCZĄTKI

Po przyjęciu chrztu przez Polskę misjonarze, którzy uczą zasad wiary, posługują się językiem łacińskim. Muszą jednak bardzo szybko przyswoić sobie język autochtonów, aby lepiej wyjaśniać im prawdy wiary, zasady moralne i Ewangelię<sup>3</sup>. W Polsce Piastów znajomość Starego i Nowego Testamentu ogranicza się jednak do wąskiego kręgu mnichów i wyższego duchowieństwa. Pozostałych wierzących musi zadowolić *Biblia pauperum*, tj. obrazowe przedstawienia bohaterów i epizodów biblijnych, umieszczane w miejscach sprawowania kultu. Misjonarze sprowadzają na ziemię polskie księgi Pisma Świętego, homiliarze, zbiory hagiograficzne, księgi liturgiczne oraz podręczniki, które zawierały wykład wiary. Rozwija się szkolnictwo, które przyczynia się do wzrostu poziomu intelektualnego zarówno duchowieństwa, jak i świeckich. Jednocześnie następuje wzrost świadomości religijnej i narodowej, co w XIII wieku doprowadza do powstania wspaniałych dzieł literatury religijnej i narodowej w języku polskim, jak na przykład *Bogurodzica* czy *Kazania świętokrzyskie*. Te ostatnie, w których znajdują się jedne z najstarszych prób tłumaczenia Pisma Świętego na język polski, pokazują, że kontekstem pojawienia się staropolskich tłumaczeń była na pierwszym miejscu liturgia. Wydaje się, że kazania te były przeznaczone przede wszystkim dla słuchacza wykształconego i posiadającego pewną wiedzę teologiczną oraz znajomość Pisma Świętego<sup>4</sup>.

Po tych pojedynczych próbach tłumaczeń różnych tekstów biblijnych pojawiają się także tłumaczenia całych ksiąg. Ważne w tym miejscu są zarówno ich wczesne pochodzenie, jak i ich liczba. Najwcześniej przełożoną księgą Starego Testamentu był Psalterz, który od zawsze służył przede wszystkim do modlitwy. Pierwsze przekłady ksiąg świętych odegrały ogromną rolę w kształtowaniu się polszczyzny, zwłaszcza jej słownictwa religijnego i teologicznego<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Po opis sytuacji na ziemiach polskich po przyjęciu chrztu, który stanowi swoisty *Sitz im Leben* powstawania najstarszych przekładów Pisma Świętego na język polski, odsyłam do: R. Skrzyniarz, *Najstarsze próby tłumaczenia Biblii na język polski w kazaniach świętokrzyskich*, „Roczniki Teologiczne” 44(1997) z. 4, s. 20–22.

<sup>4</sup> Por. Skrzyniarz, art. cyt., s. 27.

<sup>5</sup> Por. I. Kwilecka, *Z badań nad staropolskim słownictwem biblijnym*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 23(1985), s. 49–60; M. Karpyluk, *Staropolskie tłumaczenia Biblii jako źródło do przyszłego słownika naszej terminologii religijnej*, w: *Biblia a kultura Europy. 2000 lat chrześcijaństwa*, red. M. Kamińska, E. Małek, Łódź 1992, t. 1, s. 95–103.

Przekłady te można traktować jako symbole zakorzenienia się Pisma Świętego w tradycjach polskich<sup>6</sup>. Z XIII wieku (1280 r.) pochodził prawdopodobnie *Psalterz* przetłumaczony dla Królowej Kingi. Nie zachował się on do naszych czasów. Wniosek o jego istnieniu wyprowadził Aleksander Brückner na podstawie relacji z łacińskiego *Żywota błogosławionej Kingi* z XIV wieku, w którym znajduje się wzmianka o tym, że księżna odmawiała przed wyjściem z Kościoła dziesięć psalmów w języku ojczystym. Według tego samego autora odpisy tego Psalterza krążyły przez dwa i pół wieku, aż stał się on tekstem-wzorcem dla późniejszych Psalterzy: *Psalterza królowej Jadwigi* zwanego *Psalterzem floriańskim* (z ok. 1395–1405 r.), *Psalterza puławskiego* z 2. połowy XV wieku oraz *Psalterza krakowskiego* z roku 1470<sup>7</sup>. Fragmenty przetłumaczonych lub sparafrazowanych psalmów znajdujemy także w *Karcie Świdzińskiego*, *Modlitwach Waclawa* czy *Wigiliach za umarłe ludzkie*. Według badaczy *Karta Świdzińskiego* może być przykładem tego, że Psalm, w tym przypadku Psalm 50 (*Miserere*), nie były tłumaczone w całości, ale najczęściej fragmentami, które później spisano na pojedynczych kartkach i rozdawano lub sprzedawano wiernym z okazji różnych uroczystości kościelnych<sup>8</sup>. Prawdopodobnie sam tekst Psalmu 50 skopionowany został w Krakowie na początku XV wieku u kanoników regularnych i – zdaniem Stanisława Rosponda – jest zgodny z *Psalterzem floriańskim*<sup>9</sup>. W *Modlitwach Waclawa*, będących zbiorem wielu modlitw (np. Godzinek o Najświętszej Maryi Pannie, Godzinek o św. Annie, Godzinek o Aniele Stróżu) i skopionowanych z różnych źródeł przez Waclawa Ubogiego z Brodni przed rokiem 1482, znajduje się także pewna liczba psalmów. W *Wigiliach za umarłe ludzkie* zawartych jest 16 psalmów.

Najstarszym z całościowych tłumaczeń Psalterza jest *Psalterz floriański*<sup>10</sup>. Nazwę tę nadał mu Władysław Nehring. Pochodzi ona od opactwa kanoników regularnych St. Florian w pobliżu Linzu, w Austrii, w którym się znajdował aż do roku 1931, kiedy został zakupiony przez Polskę. Uwagę zwraca trójjęzyczny tekst Psalterza (łaciński, polski i niemiecki w wierszach następujących po sobie), zapisany w dwóch kolumnach. Tłumacz korzystał z tekstu łacińskiego, który w niewielu miejscach odbiega od późniejszej *Wulgaty klementyńskiej* (wydanej w 1592 r.). Prawdopodobnie wybrał on jeden z wielu tekstów obie-

<sup>6</sup> Por. M. Wojciechowski, *O bibliście w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Bibliistów Polskich” 4(2007) nr 4, s. 254.

<sup>7</sup> Na ten temat: A. Brückner, *Psalterze polskie do połowy XVI wieku*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego (Polskiej) Akademii Umiejętności” [dalej: RWFP AU] 34(1902), s. 257–339, 421–463.

<sup>8</sup> Por. Kossowska, dz. cyt., t. 1, s. 15. Autorka powołuje się na poglądy K. Małkowskiego, *Przegląd najdawniejszych pomników języka polskiego*, Warszawa 1872.

<sup>9</sup> S. Rospond, *Psalterz floriański a tak zwana Karta Medycka czy Świdzińskiego*, Wrocław 1953.

<sup>10</sup> Zob. M. Gębarowicz, *Psalterz floriański i jego geneza*, Wrocław 1965; D. Kowalska, *Styl Psalterza floriańskiego na tle porównawczym*, Łódź 2003.

gających średniowieczną Europę. Tekst polski tylko w nielicznych miejscach odbiega od umieszczonego równolegle tekstu łacińskiego, co wskazuje na pełne posłuszeństwo tłumacza wobec tekstu źródłowego. Nie jest znane ani autorstwo tego Psalterza, ani jego geneza. Niektórzy (L. Bernacki, S. Rospond) utrzymują tezę o jego śląskim pochodzeniu, inni (W. Taszycki) o pochodzeniu krakowskim<sup>11</sup>. Jedni uważali, że należał do Małgorzaty, żony króla Ludwika Węgierskiego, inni łączyli go z osobą Marii, córki Ludwika, pretendenci do tronu polskiego, jeszcze inni z osobą królowej Jadwigi. Jest to psalterz ferialny o układzie ósmiodzielnym, tj. przeznaczonym do odmawiania w ciągu kolejnych dni tygodnia, co może sugerować, że był używany do modlitw. Należy docenić wagę tego tłumaczenia. Po pierwsze powstało ono w momencie, kiedy mowa polska w piśmie stawiała pierwsze kroki. Po drugie nie jest wykluczone, że tłumaczenie to, chociaż jeszcze bardzo nieudolne (słowa polskie oddają słowo po słowie wyrazy łacińskie, co sprawia, że całość często nie ma sensu), dało, jak to udowadnia Kossowska, podwaliny dla polskiego stylu biblijnego, który był potem kontynuowany w następnych epokach<sup>12</sup>.

Chronologicznie następnym zachowanym Psalterzem w języku polskim jest *Psalterz puławski* z końca XV lub 1. połowy XVI wieku, który ma format codziennego modlitewnika (312 kart pergaminowych o wymiarach 15,5 x 11,5cm). Zawiera on polski przekład psalmów ułożonych według dni tygodnia, co świadczy o jego przeznaczeniu modlitewnym. O jego wartości świadczy fakt, że każdy Psalm jest poprzedzony argumentem, czyli komentarzem o charakterze alegorycznym i historycznym (wskazówki dotyczące sposobu odmawiania oraz związku treści psalmu z życiem króla Dawida). Objasnienia te uważane są za pierwszy polski komentarz do Księgi Psalmów. Jest on, podobnie jak *Psalterz floriański*, dość niewolniczym przekładem tekstu łacińskiego, chociaż jest w nim widoczny coraz większy wpływ szyku i stylistyki polskiej. Fakt, że zawiera jedynie tekst polski, zapisany tylko w jednej kolumnie, dużymi literami, może wskazywać na przeciętne środowisko czytelnicze tego *Psalterza*<sup>13</sup>.

W tym miejscu należałoby wspomnieć o najstarszym drukowanym Psalterzu w języku polskim, wydanym dwukrotnie u Wietora w Krakowie, w roku 1532 i 1535, stąd jego nazwa *Psalterz krakowski* lub *Wietora*. Należy go umieścić wśród zabytków rękopiśmienniczych z jednego powodu: nie jest wykluczone, jak to udowadnia Brückner, że jest to drukowany przekaz średniowiecznego przekładu będącego podstawą dla *Psalterza floriańskiego* i *puławskiego*<sup>14</sup>.

Najstarszym polskim przekładem całości Starego Testamentu, a być może nawet całego Pisma Świętego, jest tzw. *Biblia królowej Zofii*, rękopis z 2. po-

<sup>11</sup> Na ten temat zob. Kossowska, dz. cyt., t. 1, s. 22–26; A. Witkowska, *Biblia – przekłady polskie*, w: *Encyklopedia katolicka* [dalej: EK], t. 2, kol. 410.

<sup>12</sup> Kossowska, dz. cyt., t. 1, s. 36.

<sup>13</sup> Tak: Kossowska, dz. cyt., t. 1, s. 46.

<sup>14</sup> Brückner, *Psalterze polskie do połowy XVI wieku*.

łowy XV wieku, zwany także *Biblią szarospatacką* (od węgierskiej miejscowości Sárosatak, gdzie w kolegium kalwińskim przechowywano ją do 1939 r.). Prawdopodobnie powstała ona na zlecenie Zofii, czwartej żony Władysława Jagiełły, księżniczki holszańskiej, zmarłej w 1461 roku. Tłumaczenia z *Wulgaty*, w oparciu o wcześniejsze przekłady czeskie, dokonało kilku tłumaczy, a zwłaszcza kapelan królowej, Andrzej z Jaszowic<sup>15</sup>. Tekst powstał w latach 1453–1455. Do II wojny światowej ocalał jedynie pierwszy tom tłumaczenia, także mocno zdefektowany (z 470 kart zachowało się jedynie 185), który zawierał Pięcioksiąg oraz Księgi: Jozuego, Sędziów, Rut, 1–2 Samuela, 1–2 Królewską, 1–2 Kronik, Ezdrasza, Nehemiasza, Judyty, Tobiasza, Estery. Drugi tom zawierał pozostałe księgi Starego Testamentu i być może, ale nie jest to pewne, Nowy Testament. Z drugiego tomu zachowało się zaledwie kilka kart<sup>16</sup>.

W wiekach średnich istniały także polskie przekłady Nowego Testamentu. Brückner wskazuje na ślady istnienia średniowiecznego przekładu Nowego Testamentu w tzw. *Nowym Testamencie Scharffenbergera*, który został wydany dwukrotnie drukiem w Krakowskiej Oficynie Scharffenbergera w 1556 i 1558 r. Badacz twierdzi, że w jego tekście widać wpływ średniowiecznego anonimowego tłumacza, co wskazywałoby, że w Polsce w XV wieku istniał cały Nowy Testament w języku polskim. Karol Górski natomiast identyfikuje autora z kronikarzem Marcinem Bielskim (podważa to tezę Brücknera), uważając ten druk za pierwszy katolicki przekład Nowego Testamentu<sup>17</sup>. Brückner twierdził także, że pochodzący z 1450 r. rękopis, zawierający fragment z 25 rozdziału Ewangelii św. Mateusza, odkryty przez Wojciecha Kętrzyńskiego, jest dowodem, że w języku polskim istniał już w tym czasie cały Nowy Testament<sup>18</sup>. Badania Jana Janowa przekonują, że w Polsce w XV wieku istniały co najmniej dwa pełne przekłady Ewangelii, z których żaden nie dotrwał do naszych czasów. Najobszerniejszym zabytkiem z XV wieku jest tekst *Harmonii ewangelicznej* ze zbiorów Biblioteki Ordynacji Zamoyskich w Warszawie<sup>19</sup>.

Liczba przekładów Psałterza i zakres ich wykorzystania świadczy o znaczeniu tej księgi dla pobożności ówczesnych Polaków. Tak było również w późniejszym okresie. Translatorzy nieustannie interesowali się Psałterzem: od renesansu aż do współczesności mnożyły się poetyckie przekłady tej księgi, jak

<sup>15</sup> Dokładny opis dziejów *Biblii królowej Zofii* można znaleźć w: Kossowska, dz. cyt., t. 1, s. 68–74.

<sup>16</sup> Z drugiego tomu odnaleziono pięć kart, które w XVII w. zostały użyte przez introligatora J. Dittmana w Jaworze do oprawy innych książek. Kolejną kartę odnalazł w 1892 r. T. Wierzbowski, a kolejne cztery w 1923 r. E. Hanisch. Do czasów wojny znajdowały się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Po wojnie zachowały się jedynie dwie z nich. Urywek karty jest przechowywany w Muzeum Narodowym w Pradze.

<sup>17</sup> K. Górski, *Nowy Testament Szarffenbergera*, Lublin 1958, s. 199–220.

<sup>18</sup> Por. A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1903, t. 2, s. 69–70.

<sup>19</sup> Witkowska, art. cyt., kol. 411.

choćby tłumaczenia Walentego Wróbla (1539), Mikołaja Reja (1545), Jakuba Lubelczyka (1558), Jana Kochanowskiego (1579), Jakuba Wujka (1594), Macieja Rybińskiego (1605), Wojciecha Tytkowskiego (1688), Franciszka Karpińskiego (1786) – śpiewane do dziś w niesporach kościelnych, Kazimierza Bujnickiego – rówieśnika Karpińskiego (wydane dopiero w 1878 r.), Leopolda Staffa (1937), Romana Brandstaettera (1968), Wojciecha Bąka (1979) czy Czesława Miłosza (1981)<sup>20</sup>. Wśród tych przekładów najświetniejszym jest chyba poetycki *Psalterz Dawidów* Kochanowskiego. Wywarł on ogromny wpływ na kulturę i pobożność polską, czego skutki trwają do naszych czasów<sup>21</sup>.

W średniowieczu trudno jest mówić o powszechnym oddziaływaniu czy przyjęciu przez wiernych jakiegoś konkretnego przekładu Biblii. Oddziaływanie nie mogło być szerokie i to głównie z powodów ekonomicznych (księgi w formie rękopisów były drogie). Stanisław Sarnicki (1530–1594) miał powiadać, że w dawnych czasach Biblia znajdowała się tylko w trzech miejscach w Polsce: u króla, u arcybiskupa i w domu Ostrorogów<sup>22</sup>. Ogół wiernych musiał zadowalać się prawdopodobnie tłumaczeniami Pisma Świętego, podawanymi przez kaznodziejów, misjonarzy oraz obrazami z *Biblii pauperum*. Wydaje się, że wszystkie średniowieczne przekłady Pisma Świętego pojawiły się z chęci poznania objawionego słowa Bożego w języku rodzimym, uwielbiania Boga w języku zrozumiałym (psalterze), jak również udostępnienia słowa Bożego zarówno wykształconym (*Kazania świętokrzyskie*, *Psalterz floriański*), jak i ludziom prostym (*Psalterz puławski*)<sup>23</sup>. Rozwój przekładów Biblii związany był niezaprzeczalnie z wynalezieniem druku przez Gutenberga (1455). Pierwszą drukowaną przez niego pozycją była właśnie Biblia. Jego wynalazek bardzo szybko rozpowszechnił się w Europie i przyczynił się do obniżenia cen książek. Do pierwszych druków polskich należy fragment z prologu do Ewangelii św. Jana (J 1,1–20), zamieszczony na ostatniej stronie łacińskiego dzieła *Septem canonicae epistole beatorum apostolorum Iacobi, Petri, Joannie, Nicolai et Judae*, wydane w Krakowie u Hallera w 1514 r. W Krakowie u Wietora wyszły drukiem inne polskie przekłady: w 1522 r. tłumaczenie Hieronima z Wielunia *Ecclesiastes. Księgi Salomonowe, które polskim wykładem kaznodziejskim mianujemy*; w 1536 i 1541 r. wydana została *Księga Salomona Eklezjastyk w tłumaczeniu Piotra z Poznania*. U F. Unglera, w Krakowie około 1526 r. wydano inkunabuł (Biblioteka Polskiej Akademii Nauk Zakładu im. Ossolińskich 1.60.862), który zawierał fragmenty z Książ Rodzaju i Powtórzonego Prawa,

<sup>20</sup> Por. K. Bukowski, *Biblia a literatura polska*, Poznań 1988, s. 45.

<sup>21</sup> Por. S. Dobrzycki, „*Psalterz*” Kochanowskiego. *Jego powstanie, źródła i wzory*, RWFPAU 48(1911), s. 1–144; M. Peter, *Psalterz w wersji Jana z Czarnolasu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” [dalej: RBL] 34(1981) nr 5, s. 257–262.

<sup>22</sup> Por. J. Szeruda, *Biblia Gdańska i inne tłumaczenia*, <http://www.luteranie.pl/www/biblioteka/dpisma/szeruda1.htm>, s. 1.

<sup>23</sup> Por. Kossowska, dz. cyt., t. 1, s. 86.

wyjątki z czterech Ewangelii i apokryficznej *Historii o św. Annie*. Księga Tobiasza wydana została w Krakowie w 1539 i 1545 r. u Macieja Szarffenbergera.

## II. BIBLIA POLSKA W OKRESIE REFORMACJI

Pierwsze w historii, jeśli nie liczyć *Biblii królowej Zofii*, przekłady całej Biblii na język polski pojawiają się w okresie reformacji, która wydatnie wzmogła zainteresowanie Biblią. Protestanci czynili to, pozostając wierni dewizie Marcina Lutra *sola Scriptura*, katolicy natomiast przede wszystkim z pobudek apologetycznych (obrona świętej wiary katolickiej przed falą protestantyzmu).

Jedną z decydujących ról w dziejach protestantyzmu w Polsce odegrał wasal Polski, książę Albrecht (1490–1568)<sup>24</sup>, ostatni mistrz zakonu krzyżackiego i pierwszy książę pruski, który w 1522 r. przyjął naukę Lutra. Z jego inicjatywy drukowano w Królewcu pierwsze książki reformacyjne w języku polskim. On marzył także o polskim przekładzie Biblii, aby ludności polskiej, mieszkającej w Prusach, ułatwić poznanie „prawdziwej wiary”. W 1551 r. w Królewcu zostały wydane po polsku przez Jana Seklucjana najpierw Ewangelia według św. Mateusza, potem zaś cztery Ewangelie. Sam Seklucjan (†1578) był jednym z pierwszych propagatorów luteranizmu na ziemiach polskich. W 1552 r. Seklucjan wydał cały Nowy Testament; przez wieki (do 1906 r.) był uważany za jego tłumacza. W rzeczywistości jednak przekładu dokonał Stanisław Murzynowski<sup>25</sup>. Rozpowszechniło się ono nie tylko w Prusach, ale dotarło także w głąb Polski. Królewiecki przekład zawierał także komentarze. Na marginesie umieszczano teksty paralelne przekładanego tekstu, krótkie objaśnienia użytych wyrazów oraz inne możliwości ich tłumaczeń. Na końcu każdego rozdziału Ewangelii Mateusza znajduje się właściwy komentarz, który w rzeczywistości jest komentarzem do trzech pozostałych Ewangelii (w pozostałych Ewangelii komentarz jest obecny tylko sporadycznie). W roku 1556, tj. w roku ostatniego wydania królewieckiego Nowego Testamentu, ukazał się katolicki Nowy Testament wydany u Szarffenbergera w Krakowie, o którym już wspomnieliśmy uprzednio (*Nowy Testament Szarffenbergera*), oddziałujący nie tylko na katolików, ale także protestantów. Przekładu dokonał Marcin Bielski w oparciu o Wulgatę. Przekład ten, wznawiany kilkakrotnie (1564; 1566, 1568), wyparł przekład Murzynowskiego<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> H. Wojtyńska, *Albrecht Pruski*, w: EK, t. 1, kol. 313–314.

<sup>25</sup> Por. Kossowska, dz. cyt., t. 1, s. 156, 173–175.

Przekładu całego Pisma Świętego na język polski jako pierwsi dokonali katolicy. Wydano go w 1561 r. w Krakowie u Szarffenbergera pod nazwą *Biblia Leopoldy*. Została ona dedykowana królowi Zygmuntovi II Augustowi. Praca ta z powodu zbyt dowolnego tłumaczenia, którego z Wulgaty dokonał Jan Kasprowicz Nicz z Lwowa (pseudonim Leopolda – Lwowianin), wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie zadowoliła odbiorców zarówno katolickich, jak i protestanckich<sup>27</sup>. Był to czas bardzo silnego rozwoju protestantyzmu w Polsce. Od lat pięćdziesiątych XVI w. zaczynają w Polsce współzawodniczyć z luteranami kalwini, czyniąc z Pińczowa pod Krakowem swój centralny ośrodek. Oni to właśnie, jeszcze przed wydaniem *Biblia Leopoldy*, myślą o własnym tłumaczeniu Biblii. Pełen przekład Biblii ukazał się w Brześciu Litewskim w 1563 r. (stąd nazwa *Biblia Brzeska*), dzięki staraniom i finansowemu wsparciu księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Czarnego” (stąd niektórzy nazywają ją *Biblią Radziwiłłowską*). W pierwszym okresie jej istnienia była jednak nazywaną *Pinczowską*. Nie było całkowitego drugiego wydania. Nowy Testament wyszedł w Nieświeżu (1563, 1568), Wilnie (1580, 1593), Ewangelie i Dzieje Apostolskie w Toruniu (1585), a Psalterz w Brześciu (1564). Ta Biblia służyła polskim protestantom aż do roku 1632, kiedy wydano tzw. *Biblię Gdańską*. Została przełożona z języka hebrajskiego, greckiego i łacińskiego, chociaż niewątpliwie wpływ miały także przekłady francuskie Fèvre’a d’Etaplesa oraz Roberta Etienne’a. Jest to drugi, po *Psalterzu floriańskim*, polski tekst biblijny z wersetami numerowanymi. Niektórzy określają ją mianem arcydzieła przekładowego i językowego. Wobec zbyt dosłownej *Biblia Leopoldy* w *Biblii Brzeskiej* urzeka bardzo gładki, zwarty i dynamiczny język<sup>28</sup>. Biblia ta posiada komentarze do tekstu, umieszczone na bocznym i dolnym marginesie, argumenty, które poprzedzają każdą księgę Starego Testamentu (podanie treści księgi, wyjaśnienie nazwy), jak również inne pomoce, ułatwiające odbiór tekstu wiernym (np. kalendarze czytań ze Starego i Nowego Testamentu, którego celem było rozłożenie lektury Biblii na cały rok). Na dzieje tego druku wpłynęła zapewne sytuacja wewnątrz samego obozu kalwinów. Większość tłumaczy przeszła do obozu ariańskiego, stąd bardzo szybko oskarżano to tłumaczenie o naleciałości ariańskie.

Jednym z największych przeciwników *Biblia Brzeskiej* był Szymon Budny (1532–1596), który podjął się nowego przekładu Biblii. Został on wydany w 1572 r. częściowo w Nieświeżu, częściowo w Uzdzie, z pomocą braci Hektora i Albrechta Kawieczynskich, drukarzy w Nieświeżu. Najpierw Budny pracował nad poprawieniem *Biblia Brzeskiej*, potem jednak zdecydował się na dokonanie

<sup>26</sup> Wnikliwe porównanie tych dwóch przekładów czytelnik znajdzie w: Kossowska, dz. cyt., t. 1, s. 185–198.

<sup>27</sup> Por. Szeruda, *Biblia Gdańska...*, s. 2.

<sup>28</sup> Por. Kossowska, dz. cyt., t. 1, s. 247. Autorka wyraża swoją opinię o tym tłumaczeniu: „Czytając nieraz trudno uwierzyć, że można było tak pięknie pisać przed Kochanowskim”.



własnego przekładu z oryginału hebrajskiego, greckiego i łaciny. Przez marginalia, w których Budny podaje różne wyjaśnienia, przebija postać niezwyklego tłumacza, znającego różne przekłady Pisma Świętego oraz jego komentatorów. Niektórzy uznają go za pierwszego polskiego krytyka tekstów biblijnych, a jego przekład można byłoby nazwać pierwszym naukowym przekładem Biblii w Polsce<sup>29</sup>. Budny wydał potem jeszcze swój Nowy Testament (w Łosku w 1574 i prawdopodobnie w Brześciu w 1584), który stał się wyrazem jego przekonań w sprawie wiary. W opozycji do Nowego Testamentu Budnego wyrasta przekład Nowego Testamentu, dokonany przez ministra ariańskiego zboru w Lublinie, Marcina Czechowica (1532–1613), czołowej postaci polskiego ruchu antytrynitarskiego<sup>30</sup>. Wydany został w 1577 r. w Rakowie.

### III. BIBLIA W PRZEKŁADZIE KS. JAKUBA WUJKA I BIBLIA GDAŃSKA

*Biblia Brzeska* i *Nieświeska* miały stać się głównymi Bibliami polskimi. W przedmowie do jednej i drugiej atakowano polskie katolickie przekłady całej Biblii czy Nowego Testamentu. Protestanci przewyższali katolików zarówno pod względem ilości wydań, jak i ich jakości. Posiadały one, w odróżnieniu od wydań katolickich, bogate komentarze (*Biblia Leopoldy* miała ubogie ich namiastki), które służyły nie tylko do lepszego zrozumienia treści czy wnikliwszego czytania Pisma Świętego, ale także do walki z przeciwnikami wyznaniowymi. Ich język w porównaniu z przekładami katolickimi, które zbyt rygorystycznie trzymały się systemu językowego Wulgaty, był o wiele lepszy i piękniejszy. Przekłady protestanckie budziły zainteresowanie katolików. Stąd w obozie katolickim odczuwano coraz wyraźniej potrzebę nowego, lepszego przekładu Biblii. Takiego przekładu dokonał ks. Jakub Wujek (1541–1597)<sup>31</sup>, którego zadanie „nie polegało tylko na przywróceniu mocno zachwianych proporcji

<sup>29</sup> Tę tezę udowadnia już H. Merczyng, *Szymon Budny jako krytyk tekstów biblijnych*, Kraków 1913. Dokładne omówienie całego przekładu w: Kossowska, dz. cyt., t. 1, s. 264–276.

<sup>30</sup> J. Misiurek, *Czechowic Marcin*, w: EK, t. 3, kol. 792–794.

<sup>31</sup> Ks. Jakub Wujek, jak pisze ks. prof. W. Chrostowski (*Geneza i oddziaływanie Biblii ks. Jakuba Wujka*, w: *Pan moim światłem. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Jerzego Chmiela w 65 rocznicę urodzin*, zebrał i oprac. W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 101), nie doczekał się w Polsce biografii, na jaką zasłużył. Najważniejsze źródłowe opracowanie stanowi: J. Poplatek, *Obecny stan badań nad życiem Jakuba Wujka T.J. i program dalszej pracy*, „Polonia Sacra” 3(1950) nr 1–2, s. 20–65. Zob. także: Chrostowski, *Geneza i oddziaływanie...*, s. 101–109; Kossowska, dz. cyt., t. 1, s. 317–320; J. Chmiel, *Młodość i wykształcenie ks. Jakuba Wujka*, „Studia Gnesnensia” [dalej: SGn] 1(1975), s. 355–358; T. Hanelt, *Ks. Jakub Wujek w zakonie jezuitów*, SGn 1(1975), s. 358–360.

ilościowych, ale przede wszystkim na daniu przekładu, który mógłby sprostać wyzwaniom postawionym przez protestantów, a w szczególności odznaczającej się niemałymi walorami językowymi *Biblii brzeskiej*, które i sam Wujek doceniał, dając temu wyraz w przedmowie do własnego tłumaczenia Nowego Testamentu<sup>32</sup>. Około roku 1584 ks. Jakub Wujek otrzymał zgodę na przekład od generała jezuitów Claudia Aquavivy, zarekomendowany przez swojego przełożonego Marcina Laternę jako „Polonus Semi-Cicero” („polski pół-Cyceiron”), z błogosławieństwem papieża Grzegorza XIII<sup>33</sup>. Ksiądz Wujek, znający łacinę i grekę, nadawał się do tego zadania znakomicie. Ceniono również jego zapal w dyskusjach z innowiercami. Pracę nad przekładem rozpoczął około roku 1585 i prowadził ją do końca życia<sup>34</sup>. Praca nad przekładem trwała etapami. W 1593 r. wyszedł w druku w Krakowie, u Andrzeja Piotrowczyka, Nowy Testament: *Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa. Znowu z łacińskiego i greckiego na polskie wiernie i szczerze przełożony i argumentami albo sumariuszami każdych ksiąg i adnotacjami po brzegach objaśniony*. Słowo „znowu” w tytule nie oznacza „po raz drugi”, lecz „na nowo”<sup>35</sup>, co wskazuje, że w intencji samego Wujka należałoby ten przekład umieścić w kontekście tych, które ukazały się wcześniej, o których zresztą wspomina sam tłumacz (wymienia *Biblię Leopoldy, Brzeską, Seklucjanowa, Nowy Testament Budnego, przekład Murzynowskiego*)<sup>36</sup>. Wujkowy przekład dokonany został z języka łacińskiego i greckiego. Biblią Wujka była łacińska Wulgata, którą Sobór Trydencki (4 sesja, 8 kwietnia 1546 r.) uznał za autentyczną (przekład Wulgaty jest zgodny co do istoty z oryginałem, a przez to wolny od błędów w sprawach wiary i obyczajów). Nie powinna zatem dziwić kolejność w przedstawieniu językowych źródeł. Różnego rodzaju „argumenty”, „sumariusze” czy „annotacje” były właściwie komentarzem egzegetyczno-teologicznym autora, o charakterze dogmatycznym i apologetycznym, do którego wykorzystał Wujek swoje doświadczenie nie tylko teologa, apologety, polemisty, ale także pisarza i kaznodziei<sup>37</sup>. Stanowiły one przeciwwagę komentarzy proponowanych przez wydania protestanckie i włączyły się w czynną konfrontację z protestantyzmem. W tym samym roku wydał Wujek w Krakowie *Psałterz: Teraz znowu z łacińskiego, z greckiego i żydowskiego na Polski język z pilnością przełożony i Argumentami i Annotacyjami objaśniony*. Do przekładu Psałterza, jak i zresztą całego Starego Testamentu, sięgnął on po tekst łaciński, grecki oraz hebrajski,

<sup>32</sup> S. Koziara, *Biblia Wujka w języku i kulturze polskiej*, „Konspekt” 2003 nr 14/15, s. 129.

<sup>33</sup> Por. Chrostowski, *Geneza i oddziaływanie...*, s. 104–105.

<sup>34</sup> Cytat za: J. Starnowski, *Czterechsetlecie Biblii Jakuba Wujka. Refleksje rocznicowe*, „Bolanum” 9(1998), s. 73.

<sup>35</sup> Por. H. Langkammer, *Polski przekład Biblii Wujka na tle zmagani i potrzeb religijno-teologicznych ówczesnego Kościoła w Polsce*, „Bolanum” 9(1998), s. 54.

<sup>36</sup> Por. Kossowska, dz. cyt., t. 1, s. 320–321.

<sup>37</sup> Por. S. Grzybek, *Ks. Jakub Wujek jako biblista i teolog*, SGn 1(1975), s. 305–314.

względnie aramejski (nazywany za czasów Wujka „językiem żydowskim”). W 1594 r., a więc rok po pierwszym wydaniu, ukazało się drugie wydanie Nowego Testamentu. W tym miejscu ujawnia się wierność Wujka Kościołowi katolickiemu. Sobór Trydencki, który ogłosił autentyczność Wulgaty, nakazał jednocześnie wydanie jej urzędowego tekstu krytycznego. W 1590 r. ukazała się tzw. *Wulgata Sykstyńska*, którą jako wydanie wzorcowe nakazał opublikować papież Sykstus V. W 1592 r., wkrótce po śmierci papieża Sykstusa V, papież Klemens VIII wydał Wulgatę, która została oczyszczona z niefortunnych poprawek wprowadzonych przez Sykstusa V. Była to tzw. *Wulgata Klementyńska*. Wujek nie posiadał jej przy pierwszym wydaniu Nowego Testamentu. Kiedy mógł z niej skorzystać, dokonał w nowym wydaniu rewizji tekstu oraz zmniejszył ilość uwag krytycznych, które miały służyć przede wszystkim prostowaniu błędów innowierców, przez co wydanie ukazało się w zmniejszonym formacie<sup>38</sup>.

Dopiero dwa lata po śmierci ks. Jakuba Wujka, czyli w 1599 r., wydano w Krakowie w drukarni Łazarzowej, nakładem prymasa Stanisława Karnkowskiego, przekład całego Pisma Świętego. Tekstem przygotowanym przez Wujka zajęła się specjalna komisja (Komisja Pięciu z ks. Stanisławem Grodzickim na czele). Badacze są poróżnieni co do działania tej komisji. Dla jednych była to komisja cenzorska, której pracę oceniają jako „katastrofę” Wujkowego dzieła, nazywając wydanie z 1599 r. „Biblią niby-Wujkową”. Inni natomiast są zdania, że komisja po stwierdzeniu, że przekład był dobrze przygotowany, zezwoliła na jego druk bez większych poprawek<sup>39</sup>. Tytuł całego dzieła był dość rozbudowany: *Biblia to jest księgi Starego Testamentu, według łacińskiego przekładu starego w Kościele powszechnym przyjętego, na polski język znowu z pilnością przełożone z dokładaniem tekstu żydowskiego i greckiego, i z wykładem katolickim trudniejszych miejsc do obrony wiary świętej powszechnej przeciw kacerzom tych czasów należących, przez Jakuba Wujka z Wągrowca SJ*. Choć tłumaczenie dokonane zostało z Wulgaty, to jednak Wujek nie lekceważył ksiąg świętych w oryginale; sięgał do tekstów pierwotnych, aby sprostać wyzwaniom, które niosła reformacja odrzucająca Tradycję kościelną i podkreślająca znaczenie i wartość oryginałów<sup>40</sup>. W tytule zaznacza się wyraźnie cel polemiczny („przeciw kacerzom”) i apologetyczny („do obrony wiary świętej powszechnej”) przekładu, co może dzisiaj, w dobie rozwijającego się ekumenizmu, razić, ale jest czymś zupełnie normalnym, jeżeli spojrzymy na to w kontekście historycznym właściwym dla Jakuba Wujka. Trzeba sobie uświadomić, że część tłumaczy protestanckich ze względów doktrynalnych trzymała się ściśle języków oryginalnych, mimo zepsucia tekstu w znanych wtedy tekstach he-

<sup>38</sup> Por. Langkammer, art. cyt., s. 54.

<sup>39</sup> Por. Koziara, art. cyt., s. 131.

<sup>40</sup> Por. Chrostowski, *Geneza i oddziaływanie...*, s. 114.

brajskich, a zwłaszcza greckich. Sam Wujek o „zepsuciu tekstu” hebrajskiego mówił w *Przedmowie do Czytelnika* i podkreślał, że tekst łaciński jest „lepszy, pewniejszy, gruntowniejszy [...], jest apostołski, to jest, iż się z greckim przetłumaczeniem zgadza”<sup>41</sup>. Michał Wojciechowski podkreśla: „Ks. Jakub Wujek przyjął tekst Wulgaty jako lepszy pod względem krytyki tekstu, ale sięgnął też do oryginałów i do Septuaginty, zwłaszcza w celu ustalenia dokładnego znaczenia słów. Lepsza naukowa metoda nie była wtedy możliwa”<sup>42</sup>. Dokonywał czegoś, co obecnie nazywa się krytyką tekstu biblijnego: dostrzegając różnice między tekstem Wulgaty a greckim, dokonywał wyboru między jedną lekcją a drugą, zaznaczając przy pomocy specjalnych znaków rozbieżności.

Oddziaływanie Biblii Wujka było przeogromne. Przez ponad trzy i pół wieku (366 lat) pełniła ona rolę tłumaczenia kanonicznego dla katolików polskich i zastąpiona została praktycznie dopiero przez *Biblię Tysiąclecia* (1965). Do połowy XIX wieku nie pojawiło się w Polsce żadne nowe tłumaczenie katolickie Biblii. O jej przyjęciu przez katolików zdecydowały nie tylko walory teologiczne, ale także piękno jej polszczyzny, którą określa się nawet mianem „polszczyzny natchnionej”<sup>43</sup>, a samego Wujka jako tego, który „dał mowie polskiej Pismo Święte”<sup>44</sup>. Przekład Wujka współtworzył i wpływał na rozwój polszczyzny<sup>45</sup> oraz kształtował tożsamość i kulturę polską<sup>46</sup>. Słusznie zauważa Stanisław Koziara: „Fakt owej kilkuwiekowej obecności w kulturze religijnej narodu jednego przekładu uznać należy za swoisty fenomen językowo-kulturowy, niemający praktycznie precedensu w europejskich językach”<sup>47</sup>. Ten sam autor upatruje w Biblii Wujka wzorzec stylu biblijnego w literaturze polskiej, co jest widoczne w dziełach Wespazjana Kochowskiego, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida, Stanisława Wyspiańskiego czy Leopolda Staffa<sup>48</sup>. Dla Polaków opuszczających w XIX wieku ziemię ojczystą *Biblia Wujka* była skarbnicą mowy ojczystej i często podręcznikiem do nauki języka polskiego. Można zatem mówić nie tylko o kulturowej, ale i narodowej wartości tej Biblii, czego znakomitym świadectwem jest opowiadanie Henryka Sienkiewicza *Wspomnienie z Marizopy*, w którym narrator (*porte-*

<sup>41</sup> Por. D. Bienkowska, *Jak Jakub Wujek Pismo święte na język polski przekładał*, „Bobolanium” 9(1998), s. 29–30.

<sup>42</sup> Wojciechowski, art. cyt., s. 254. Na ten temat zob. także Langkammer, art. cyt., s. 60–61.

<sup>43</sup> Zob. J. Chmiel, „Polszczyzna natchniona”. *Sesja w UJ w 400-lecie śmierci Ks. Jakuba Wujka*, RBL 52(1999) nr 3, s. 213–214.

<sup>44</sup> Chrostowski, *Geneza i oddziaływanie...*, s. 117.

<sup>45</sup> Por. I. Kwilecka, *Staropolskie przekłady Biblii jako czynnik sprawczy zmian językowych*, w: *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych*, Warszawa 1994, s. 61–70.

<sup>46</sup> Szerzej na ten temat: S. Sawicki, „Biblia” Wujka w kulturze polskiej, SGn 1(1975), s. 315–320; J. Chmiel, *400-lecie Biblii ks. Jakuba Wujka SJ*, RBL 52(1999) nr 1, s. 1–7; Chrostowski, *Geneza i oddziaływanie...*, s. 117–125.

<sup>47</sup> Koziara, art. cyt., s. 131.

<sup>48</sup> Por. tamże, s. 132.

-parole pisarza) spotyka sędziwego emigranta z czasów powstania styczniowego, który zwraca jego uwagę osobliwą polszczyzną, rodem z innej epoki. Na pytanie, skąd u niego taki język, odpowiada: „Jedną książkę mam w domu: Biblię Wujka, którą czytuję co dzień, abym nie zapomniał mowy mojej i nie stał się niemy w języku ojców moich”<sup>49</sup>. Znacomity badacz i znawca Biblii Wujka, ks. prof. Janusz Frankowski w słowie wstępnym do jej wydania w 1999 r. napisał: „Imponująca pod każdym względem Biblia Wujkowa zapanowała niepodzielnie w katolicyzmie polskim i utrzymywała swój prymat przez ponad trzy i pół wieku. Warto sobie zdać sprawę, co to znaczy. A oznacza to, że przez 350 lat ten tekst był czytany w każdą niedzielę we wszystkich katolickich kościołach w Polsce i w polskich ośrodkach za granicą. Przez ponad 350 lat duchowieństwo i tysiące, tysiące wiernych chłonęły z tego tekstu treści biblijne i polskie słowo. W ten tekst wczytywali się ludzie kultury, a wśród nich wieszczowie”<sup>50</sup>. O oddziaływaniu i popularności Biblii Wujkowej świadczą jej wydania. Ich liczba do naszych czasów przekroczyła setkę. W XIX w. była wydawana w różnych miastach (Petersburg, Lwów, Wiedeń, Poznań), co więcej, była drukowana także przez protestantów (Lipsk, Berlin i Wiedeń), którzy dostrzegali wartość jej przekładu. Była też wielokrotnie wznawiana przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne<sup>51</sup>. Oddziaływanie Biblii Wujka było tak powszechne i silne, że nie ma ani odrobiny przesady w uznaniu jej za Biblię polską. Ona bowiem stała się przekładem narodowym, w zestawieniu z którym przez długi okres inne przekłady nie miały w ogóle szans<sup>52</sup>. Pamięć o Biblii Wujka ożyła w związku z czterechsetleciem jej wydania w 1999 r. oraz Wielkim Jubileuszem roku 2000. W 1999 r. ukazało się staraniem ks. prof. Janusza Frankowskiego jej kolejne wydanie<sup>53</sup>.

Czym dla katolików była *Biblia Wujka*, tym dla protestantów stała się *Biblia Gdańska*. Po wydarzeniach związanych z *Biblią Brzeską*, kalwini odczuwali potrzebę opracowania nowego przekładu Pisma Świętego, czego dali wyraz na synodach Kościoła helweckiego. Sprawa ta jeszcze bardziej ożyła, kiedy zaczęła rozchodzić się wieść, że Marcin Janicki, pastor zboru reformowanego w Secyminie w Sandomierskiem, dokonał przekładu całej Biblii z oryginału.

<sup>49</sup> H. Sienkiewicz, *Wybór nowel i opowiadań*, oprac. T. Bujnicki (BN, Seria 1, nr 231), Wrocław 1988, s. 408.

<sup>50</sup> J. Frankowski, *Słowo wstępne autora transkrypcji*, w: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r. Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstęp* (Prymasowska Seria Biblijna), Warszawa 1999, s. XX.

<sup>51</sup> Por. Chrostowski, *Geneza i oddziaływanie...*, s. 122–123.

<sup>52</sup> Por. tamże, s. 123. Innego zdania jest J. Szeruda, *Biblia Gdańska...*, s. 4: „Dzieło jego [Wujka] odznacza się ścisłością i wszechstronnością, lecz co do polotu i piękna nie dorówna Biblii brzeskiej a co do oryginalności Biblii nieświeskiej”. W takiej opinii autor pozostaje chyba osamotniony.

<sup>53</sup> *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r. Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstęp* (Prymasowska Seria Biblijna), Warszawa 1999.

W 1600 r. na synodzie w Ożarowie podjęto decyzję o wydaniu Pisma Świętego tego tłumacza, którą zatwierdził synod bełżycki w 1603 roku. Synod w Baranowie w 1604 r. zapewnił środki materialne na pokrycie kosztów druku. Miał to być przekład trzech zjednoczonych Kościołów ewangelickich. Polecono dokładnie zbadać ten przekład. Do tej pracy wyznaczono Daniela Mikołajewskiego (1560–1633), pastora helweckiego w Radziejowie na Kujawach, oraz Teofila Turnowskiego, superintendenta braci czeskich w Wielkopolsce, którym zalecono, aby przekład Janickiego porównali z *Biblią Brzeską*, czeską, francuską, łacińską Pagninusa i Wulgatą oraz umieścili swoje uwagi. Niewiele mamy wiadomości o tej pracy i jej wynikach. Najważniejsze jest jednak to, że rękopis Janickiego zaginął i do wydania Biblii nie doszło. W Gdańsku w 1606 r. w drukarni wdowy Guilhelma Gilmothana ukazał się natomiast tylko Nowy Testament, który do dziś zwany jest *gdańskim*. Trudno powiedzieć, czy tekst ten zawiera tłumaczenie Janickiego. Opinie badaczy są podzielone. Jedni traktują go jako rewizję *Biblii Brzeskiej*, dokonaną przez Mikołajewskiego, inni natomiast przyporządkowują przekład tekstowi Janickiego, poprawionemu przez Mikołajewskiego, przy skromnym udziale Turnowskiego. W *Przedmowie* wyraźnie zostaje zaznaczony cel polemiczny przekładu. Ma stać się on narzędziem walki z przekładami katolickimi. Tłumaczenia dokonano dla wyznawców konfesji kalwińskiej i augsburskiej, co mogło być możliwe dzięki uchwałom ugody sandomierskiej pomiędzy protestantami z roku 1570, umocnionym w 1573 r. przez publiczno-prawny akt Konfederacji Warszawskiej. Wydanie Nowego Testamentu wywołało pewne niezadowolenie, być może spowodowane zbyt daleko idącym odstępstwem od *Biblii Brzeskiej*. Wydanie całej Biblii opóźniało się. Synody protestanckie przypominały Mikołajewskiemu, aby trzymał się tekstu brzeskiego. On oficjalnie przyznawał im rację i godził się na wszystko, w rzeczywistości jednak dokonał zupełnie nowego przekładu, którego druk u Hünefelda w Gdańsku rozpoczęto w 1630 r., a ukończono w roku 1632<sup>54</sup>. Styl tego przekładu w porównaniu z potocznym stylem *Biblii Brzeskiej* jest namaszczone i godny. Zajmuje on poczesne miejsce nie tylko wśród przekładów protestanckich, ale i wśród tłumaczeń Biblii na język polski. Książka Jan Szeruda napisał o niej: „Stanowi ona w literaturze polskiej końcowy etap długiego okresu rozwoju języka religijnego i biblijnego, którego dokumenty mamy w psalterzach i Bibliach zarówno katolickich, jak i ewangelickich”<sup>55</sup>. Prace filologiczne pokazują jednak, że *Biblia Gdańska*, która miała stać się odpowiedzią na tłumaczenie katolickie, zdradza wyraźne powinowactwo w zakresie warstwy językowej z tekstem Wujka<sup>56</sup>. Stąd chyba bardziej słuszne jest stwier-

<sup>54</sup> Na temat genezy *Biblii Gdańskiej* zob. J. Szeruda, *Geneza i charakter Biblii Gdańskiej*, Warszawa 1932; M. Kossowska, *Biblia w języku polskim*, t. 2, Poznań 1969, s. 85–99.

<sup>55</sup> Szeruda, *Biblia Gdańska...*, s. 6.

<sup>56</sup> Tak: Kossowska, dz. cyt., t. 2, s. 99–105.

dzenie Koziara: „Podobieństwo języka obydwu przekładów oraz fenomen ich kilkunastuletniej obecności legły ostatecznie u źródeł kształtowania się z czasem daleko idącej stylowej odrębności polszczyzny biblijnej, tworzenia się swoistego jej kodu i normy stylizacyjnej”<sup>57</sup>. *Biblia Gdańska* była dla polskich protestantów prawdziwie polską Biblią praktycznie aż do roku 1975, kiedy to Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne wydało w Warszawie *Biblię to jest Pismo święte Starego i Nowego Testamentu*, zwaną *Biblią Warszawską*.

#### IV. OD BIBLI WUJKA DO BIBLI TYSIĄCLECIA I INNYCH PRZEKŁADÓW

Przez wieki panowało przekonanie o nienaruszalności przekładu Wujka. Było ono oparte o dwie przesłanki: rzekomą uchwałę synodu piotrkowskiego z 1607 r., zalecającą przekład Wujka do powszechnego używania, oraz zatwierdzenie go przez samego papieża (stąd Wujkowi nadawano przydomek „polskiego Hieronima”). Tezę o nienaruszalności tekstu Wujkowego podważył Stanisław Chodyński. Na potrzebę unowocześnienia przekładu zwrócił uwagę biskup przemyski Michał Korczyński. Pod wpływem tych postulatów podjęto kilka prób – mniej lub bardziej udanych – modernizacji pisowni, składni i słownictwa. W tych przedsięwzięciach chodziło nie tyle o zastąpienie przekładu nowym, ile o jego odnowienie pod względem językowym. Próby te datuje się na koniec XIX i początek XX wieku. W okresie międzywojennym i po wojnie ukazało się kilka nowych tłumaczeń tekstów Wujka<sup>58</sup>. Równoległe do wydań współczesnego tekstu Wujka ukazywały się nowe tłumaczenia Biblii, dokonywane zarówno z tekstów oryginalnych, jak i Wulgaty<sup>59</sup>. W dwudziestolecium międzywojennym pojawiły się postulaty współczesnienia polszczyzny biblijnej oraz uwzględnienia przy tłumaczeniach postępu nowożytnych nauk biblijnych. Konsekwencją takiego stanu rzeczy był postulat dokonania nowego przekładu ksiąg świętych na język polski. Pewne wiążące ustalenia zostały podjęte na Zjeździe Biblistów Polskich w Krakowie (31 marca – 1 kwietnia 1937). Zebrali się na nim czołowi bibliści z najważniejszych ośrodków teologicznych w Polsce (Kraków, Warszawa, Lublin, Wilno i Lwów). W czasie obrad pojawił się między innymi postulat dokonania nowego przekładu Biblii z języków oryginalnych. Ta propozycja przyjęta została entuzjastycznie do

<sup>57</sup> Koziara, art. cyt., s. 132.

<sup>58</sup> Na temat tych prób zob. W. Smereka, *Zarys bibliograficzny najważniejszych wydań Biblii ks. Wujka 1593–1950*, RBL 3(1950), s. 64–91; Kossowska, dz. cyt., t. 2, s. 322–323; E. Zawiszewski, *Dzieje Biblii Wujkowej*, SGn 1(1975), s. 368–372; Witkowska, art. cyt., kol. 412–413.

<sup>59</sup> Syntetycznie przedstawia wszystkie wydania: Witkowska, art. cyt., kol. 413.

tego stopnia, że omówiono konkretne działania dotyczące publikacji tłumaczenia. Za wiarygodny dla sfinalizowania dzieła uznano rok 1946 (czterechsetny jubileusz dekretu Soboru Trydenckiego odnoszącego się do Pisma Świętego). Ta propozycja nie została zaakceptowana przez wszystkich. Pojawiły się głosy sprzeciwu z obawy przed wyparciem *Biblii Wujka* z religijności i kultury polskiej, kwestionowano także potrzebę upowszechniania treści ksiąg biblijnych<sup>60</sup>. Realizację tego przedsięwzięcia uniemożliwił wybuch II wojny światowej, w czasie której „najwięcej zginęło biblistów”<sup>61</sup>. Nowa sytuacja społeczno-polityczna po II wojnie światowej również nie sprzyjała realizacji postulatów nowego przekładu Biblii. Postulat ten odżył w dniach 6–8 kwietnia 1948 r., w czasie odbywającego się w Krakowie II Zjazdu Teologicznego, na którym jednym z głównych postulatów stała się sprawa wydania nowego tłumaczenia całego Pisma Świętego z języków oryginalnych. Także tym razem wskazano na perspektywę czasową, rok 1966, tj. tysiąclecie chrztu Polski. Kolejne lata przyniosły wzmożone represje władzy komunistycznej wobec Kościoła. Projekt przełożenia całego Pisma Świętego został odłożony<sup>62</sup>. Ukazały się nowe tłumaczenia Nowego Testamentu, wśród których najpopularniejszy okazał się przekład ks. Eugeniusza Dąbrowskiego, dokonany z Wulgaty, konfrontowany z tekstem greckim, który doczekał się wielu wznowień w Polsce i za granicą (nakład przekroczył dwa miliony egzemplarzy). W dniach 9–10 września 1959 r. odbyło się w Krakowie Seminarium Naukowe Polskich Biblistów, które dało początek tradycji dorocznych sympozjów biblistów polskich: wówczas dojrzała decyzja dokonania nowego, całościowego przekładu Pisma Świętego na język polski z języków oryginalnych<sup>63</sup>. Taki był początek *Biblii Tysiąclecia*, do której powstania przyczynił się wielki biblista polski, o. prof. Augustyn Jankowski OSB (1916–2005)<sup>64</sup>.

Do realizacji nowego przekładu o. Jankowski starał się zachęcić najpierw środowisko Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Kiedy jednak te zabiegi nie przyniosły skutku, podjęto decyzję, aby koordynowaniem prac translatorskich zajęli się benedyktyni tynieccy. Pozyskano około czterdziestu biblistów z różnych ośrodków w kraju. *Biblia Tysiąclecia* ujrzała światło dzienne kilka miesięcy przed zakończeniem II Soboru Watykańskiego (1962–1965), późną wiosną 1965 r., ale jej pierwsze egzemplarze zostały wycofane. Kilka miesięcy później trafiła jednak do księgarń. Przekład został dokonany z języków ory-

<sup>60</sup> Por. W. Chrostowski, *U początków tradycji Sympozjów Biblistów Polskich*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich” 3(2006), s. 292–299.

<sup>61</sup> W. Smereka, *Ruch biblijny w Polsce*, RBL 1(1948), s. 97.

<sup>62</sup> Por. Chrostowski, *U początków tradycji Sympozjów...*, s. 299–306.

<sup>63</sup> Por. tamże, s. 306–310.

<sup>64</sup> Warto poznać kulisy powstawania *Biblii Tysiąclecia*: zob. A. Jankowski, *Jak powstała „Biblia Tysiąclecia”*, „Biuletyn Ekumeniczny” 1(1972) nr 4, s. 30–42; T.M. Dąbek, *Śp. o. prof. dr hab. Augustyn Jankowski OSB i Biblia Tysiąclecia*, RBL 59(2006), s. 235–239.



ginalnych. Stanowiło to pewne *novum* (*Biblia Wujka* była tłumaczona z Wulgaty) i chyba dlatego Kolegium Redakcyjne w *Uwagach wstępnych* starało się najpierw odpowiedzieć na pytanie: „dlaczego z języków oryginalnych?”. Wskazano w nich na zjawisko odnowy biblijnej, która przejawiała się między innymi zwiększonym zainteresowaniem tekstami oryginalnymi i rozwojem filologii biblijnej: hebrajskiej, aramejskiej i greckiej; rozwijający się w Polsce ruch biblijny, nie zdobył się jeszcze na przekład całości Pisma Świętego na współczesny język polski<sup>65</sup>. *Biblia Tysiąclecia* nie przez wszystkich została przyjęta z entuzjazmem. Wielu wytykało jej błędy, wśród których wymieniano przede wszystkim niekompetencję biblijną i wydawniczą Kolegium Redakcyjnego, niedoświadczenie niektórych tłumaczy ksiąg, korzystanie w przekładzie nie z oryginalnego tekstu, ale ze współczesnych tłumaczeń zagranicznych. Autorem najbardziej krytycznej recenzji był ks. Eugeniusz Dąbrowski, który nazwał *Biblię Tysiąclecia* „Biblią tysięcy błędów i pomyłek”<sup>66</sup>. Jego książka doczekała się bardzo szybko riposty ze strony ks. Janusza Frankowskiego, który doceniając krytycyzm autora oraz pożyteczność jego książki dla poznania problematyki tłumaczenia Pisma Świętego w ogóle, nie podzielał całkowicie negatywnej oceny pracy biblistów polskich i podkreślał, że *Biblia Tysiąclecia* jest jednym z największych i najważniejszych kroków biblistyki polskiej w okresie powojennym<sup>67</sup>. *Biblia Tysiąclecia*, choć posiada wszystkie wady i zalety tłumaczenia zbiorowego ani nie odznacza się piękną polszczyzną, w bardzo krótkim czasie zastąpiła w Polsce *Biblię Wujka* i inne przekłady ksiąg, zwłaszcza Nowego Testamentu. W następnych latach dokonywano kolejnych rewizji oraz poprawiano przekład. W sumie *Biblia Tysiąclecia* doczekała się pięciu wydań (1971; 1980; 1994; 2000). Jedynie wydanie czwarte ukazało się bez zmian. W *Słowie wstępnym* do wydania piątego Redakcja Naukowa wyliczyła kilka powodów zmiany charakteru tej edycji: uwzględnienie krytycznych recenzji na temat tłumaczeń i objaśnień, znaczne postępy w dyscyplinach pomocniczych biblistyki (archeologia, historia, krytyka tekstu i filologia biblijna) i w egzegezie biblijnej, nowe dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (chodzi o wydany w 1993 r. dokument Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele*) oraz zupełnie nowe przekłady Biblii na języki współczesne. Pociągnęło to za sobą zmiany we wstępach do rozdziałów i do poszczególnych ksiąg oraz unowocześnienie przypisów; zmiany merytoryczne przekładu w imię większej zgodności z tekstami oryginalnymi; poprawienie języka i stylu przekładu<sup>68</sup>.

<sup>65</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań 1965, s. 11.

<sup>66</sup> E. Dąbrowski, *Nowy polski przekład Pisma Świętego z języków oryginalnych. Krytyczna ocena tzw. Biblii Tysiąclecia*, Londyn 1967, s. 58.

<sup>67</sup> J. Frankowski, *Biblia Tysiąclecia – jej wartość i znaczenie (konfrontacja z oceną ks. E. Dąbrowskiego)*, RBL 23(1970), s. 76–87.

Na losy *Biblii Tysiąclecia* wpłynął niewątpliwie dekret Prymasa Polski z dnia 7 marca 1966 r., w którym zalecał on stosowanie nowego przekładu w tekstach liturgicznych Kościoła katolickiego w Polsce oraz nadanie jej przez Konferencję Episkopatu Polski rangi tekstu oficjalnego. W związku z kolejnymi wydaniami *Biblii Tysiąclecia* pojawia się pewien problem, na który słusznie zwrócił uwagę ks. prof. Waldemar Chrostowski<sup>69</sup>. Dysponujemy czterema lub pięcioma tekstami *Biblii Tysiąclecia*, która ma rangę tekstu oficjalnego Kościoła katolickiego w Polsce. Wielość poprawionych wydań na pewno nie wpłynęła ani na recepcję, ani na autorytet przekładu. Stąd też jawi się potrzeba ustalenia normatywnego przekładu Pisma Świętego na język polski, który kształtowałby wiarę kolejnych pokoleń Polaków, podobnie jak w minionych wiekach czyniła to *Biblia Wujka*.

Nie ulega jednak wątpliwości, że pomimo swoich mankamentów *Biblia Tysiąclecia* utrzymuje prymat wśród współczesnych polskich przekładów biblijnych i to chyba z tego powodu, że na jej podstawie duchowieństwo i wierni rozważają Słowo Boże w czasie liturgii. Tekst biblijny jej piątego wydania stał się także podstawą do pierwszego polskiego wydania *Biblii Jerozolimskiej*, zawierającej wstępy, przypisy, komentarze i marginalia przełożone z francuskiego wydania *La Bible de Jérusalem*<sup>70</sup>. Do jej powstania przyczyniło się szczególnie dwóch biblistów ks. Alfred Cholewiński SJ (1988) oraz ks. bp Zbigniew Kiernikowski. Biblia ta używana jest zwłaszcza przez Drogę Neokatechumenalną, dla której karmienie się Słowem Boga jest jednym z podstawowych wymiarów formacji chrześcijańskiej.

Jako swoista konkurencja dla *Biblii Tysiąclecia* jest postrzegana tzw. *Biblia Poznańska*, wydana w Poznaniu w latach 1973–1975. Jest ona rezultatem pracy środowiska biblistów poznańskich z ks. Michałem Peterem i ks. Marianem Wolniewiczem na czele, które zaprosiło do niej także naukowców z innych ośrodków. Chociaż w ankiecie przeprowadzonej przez Katolicką Agencję Informacyjną wśród biblistów polskich (1999 r.)<sup>71</sup> oceniana jest ogólnie jako najlepszy przekład, to jednak pod względem praktyczności ustępuje miejsca *Biblii Tysiąclecia*<sup>72</sup>. Jest ona zaopatrzona w obfite komentarze i przypisy, które są przydatne w prywatnym i naukowym studium Biblii. Mniej znany jest jednak

<sup>68</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 5, Poznań 2000, s. 12.

<sup>69</sup> Por. W. Chrostowski, *Biblia polska*, w: *Chrześcijaństwo a kultura*, red. R. Bartnicki, W. Ka-wecki, Warszawa 2006, s. 129.

<sup>70</sup> *Biblia Jerozolimska*, Poznań 2006.

<sup>71</sup> W. Chrostowski, *Biblistyka katolicka w Polsce na progu XXI wieku*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. (wyd. oryg.) R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy, red. (wyd. pol.) W. Chrostowski, Warszawa: 2001, s. 1771–1773.

<sup>72</sup> *Biblia Poznańska* była wydawana w trzech lub czterech tomach dużego formatu. *Biblia Tysiąclecia* jest wydawana także w formacie kieszonkowym, co decyduje o jej popularności wśród młodzieży.

tekst przekładu, który często razi zbytnią dosłownością kosztem piękna polszczyzny<sup>73</sup>.

Kolejne lata przynosiły nowe przekłady Pisma Świętego. Przekład z języków oryginalnych zawarty jest w serii komentarzy naukowych do Pisma Świętego wydawanych przez Katolicki Uniwersytet Lubelski<sup>74</sup>. Nowsze przekłady wydawane są przez KUL w ramach *Biblii Lubelskiej*<sup>75</sup>. Wśród przekładów na uwagę zasługuje tłumaczenie zwane *Biblią Warszawską*, które w 1975 r. ukończyli polscy protestanci, a którego oddziaływanie w kościołach protestanckich można porównać do *Biblii Tysiąclecia* w Kościele katolickim. Na uwagę zasługuje także przekład całej Biblii autorstwa bpa Kazimierza Romaniuka, zwany *Biblią Warszawsko-Praską*, wydany po raz pierwszy w 1997 r. Dzieło to odróżnia od *Biblii Tysiąclecia* czy *Poznańskiej* fakt, że nie jest pracą zbiorową, ale pochodzi od jednego tłumacza, co przy uświadomieniu sobie całego bogactwa i problematyki ksiąg biblijnych, czyni z niego „zjawisko niezwykle”, ale jednocześnie spotkało się z zaskoczeniem i zakłopotaniem ze strony środowiska biblijnego<sup>76</sup>. Zwłaszcza jakość tego tłumaczenia i wierność wobec oryginału pozostawiają wiele do życzenia<sup>77</sup>. Z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 ukazał się Nowy Testament w przekładzie ks. Remigiusza Popowskiego<sup>78</sup>. Obecnie trwają prace nad pierwszym w języku polskim, ekumenicznym przekładem Pisma Świętego. Bierze w nich udział trzydziestu tłumaczy z jedenastu Kościołów. 26 września 2001 r., po sześćoletniej pracy, odbyła się uroczysta prezentacja przekładu Nowego Testamentu i Księgi Psalmów – wydawnictwa Towarzystwa Biblijnego w Polsce, które miało – w zamierzeniu autorów – stać się przekładem ekumenicznym na trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa.

W 1996 r. Towarzystwo Świętego Pawła podjęło inicjatywę tłumaczenia Biblii z języków oryginalnych na język polski oraz przygotowania komentarza o charakterze duszpasterskim. Do realizacji tego projektu zaproszono kilkudziesięciu biblistów i polonistów z różnych ośrodków w Polsce i spoza jej granic. Ponieważ prace nad przekładem Nowego Testamentu wyprzedziły przekład Starego Testamentu, Wydawnictwo św. Pawła oraz Redakcja podjęły decyzję o wydaniu w 2005 r. *Pisma Świętego Nowego Testamentu i Psalmów*.

<sup>73</sup> Por. Chrostowski, *Biblia polska*, s. 130.

<sup>74</sup> *Pismo Święte Starego Testamentu. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, red. S. Łach, L. Stachowiak, Poznań 1961; *Pismo Święte Nowego Testamentu. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, red. E. Dąbrowski, F. Gryglewicz, Poznań 1958–1979.

<sup>75</sup> *Biblia Lubelska* lub *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, red. nauk. L. Stachowiak, A. Tronina (ST); J. Kudasiwicz, A. Paciork (NT).

<sup>76</sup> Por. J. Warzecha, *Uwagi i refleksje na marginesie przekładu Starego Testamentu w Biblii warszawsko-praskiej*, „Collectanea Thologica” 69(1999) nr 1, s. 21.

<sup>77</sup> Dokładne omówienie tych kwestii znajduje się w: Warzecha, art. cyt., s. 21–32.

<sup>78</sup> *Nowy Testament. Przekład na Wielki Jubileusz roku 2000*, tł. R. Popowski, Warszawa 2000.

*Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem* (Częstochowa 2005). Całość przekładu ujrzała światło dzienne w 2008 roku (*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Częstochowa 2008). W drugim przekładzie pojawił się ten sam problem, który spotkaliśmy w kolejnych wydaniach *Biblii Tysiąclecia*. Nowy Testament, zawarty w tym tłumaczeniu, nie jest tym samym, co w wydaniu z roku 2005. Redakcja bowiem w oparciu o nadesłane do Wydawnictwa liczne uwagi i propozycje czytelników kontynuowała pracę nad tekstami: „dzięki czemu w niniejszym wydaniu została zamieszczona ich wersja poprawiona i udoskonalona”<sup>79</sup>. Pracom nad przekładem przyświecał jeden cel: „przygotować przekład i komentarze w takiej formie, aby treść Ksiąg świętych została wiernie oddana i objaśniona w poprawnym, współczesnym i komunikatywnym języku polskim”<sup>80</sup>. Do przekładu dołączone zostały wstępy do poszczególnych ksiąg biblijnych oraz ich większych zbiorów (np. Pięcioksięgu, Ewangelii czy Listów św. Pawła); przypisy wyjaśniające, które zawierają najpotrzebniejsze informacje służące zrozumieniu tekstu i umieszczone zostały na marginesach zewnętrznych przekładu; odnośniki do innych miejsc w Biblii, umieszczone na marginesach wewnętrznych, oraz praktyczny komentarz do każdej perykopy, wyjaśniający główne myśli danego fragmentu, umieszczony pod tekstem przekładu. Na końcu znajdują się słownik, tablice chronologiczne oraz mapy. Gdy śledzi się historię przekładu Nowego Testamentu, to wydaje się, że już w następnych wydaniach tej Biblii pojawi się problem „poprawiania i ulepszania przekładu”. Można poczynić w tym miejscu tę samą uwagę, co w przypadku *Biblii Tysiąclecia*: jeżeli tekst przekładu ma „się przyjąć”, musi być raz na zawsze zakończony. Tylko wtedy może oddziaływać na wiernych i nie pozostanie jedynie punktem odniesienia dla nielicznego grona specjalistów zajmujących się „zawodowo” Pismem Świętym. Nie zachęca do lektury tego przekładu przede wszystkim jego format (książka o grubości 7cm i wadze kilku kilogramów).

Na osobną uwagę zasługują przekłady poetyckie wybranych fragmentów Starego i Nowego Testamentu, np. Romana Brandstaettera czy Czesława Miłosza, oraz trwające prace nad opublikowaniem pełnego przekładu filologicznego w postaci wydania interlinearnego. Do tej pory ukazał się Nowy Testament, Pięcioksiąg, Księgi Prorockie oraz Księgi greckie Starego Testamentu<sup>81</sup>.

<sup>79</sup> *Słowo wstępne Redakcji Naukowej*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Częstochowa 2008, s. 9.

<sup>80</sup> *Słowo wstępne Redakcji Naukowej*, s. 9.

<sup>81</sup> *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tł. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1994; *Pięcioksiąg hebrajsko-polski. Przekład interlinearne z kodami gramatycznymi, transliteracją oraz indeksem rdzeni*, oprac. A. Kuśmirek, Warszawa 2003; *Prorocy. Przekład interlinearne z kodami gramatycznymi, transliteracją i indeksem słów hebraj-*

Podsumowując, historia kolejnych przekładów Pisma Świętego na język polski wyraźnie pokazuje, że Biblia była elementem składowym religijności i kultury polskiej. Na zakończenie powróćmy do pytania początkowego, czy istnieje jakiś polski przekład, który można byłoby porównać do Wulgaty św. Hieronima, posiadającej autorytet Biblii łacińskiej lub Septuaginty, cieszącej się autorytetem Biblii greckiej? Autorytetem Biblii polskiej cieszył się na pewno przekład ks. Jakuba Wujka (przede wszystkim dla katolików), którego oddziaływanie na język i kulturę polską jest nie do przecenienia. Dla protestantów taki autorytet posiadała zapewne *Biblia Gdańska*. Pierwsza z nich z pewnością miała o wiele większe oddziaływanie społeczne i to przede wszystkim z jednego powodu: Polska, choć nie była jednolita wyznaniowo, to jednak była i jest wciąż krajem chrześcijańskim na sposób katolicki. Dzisiaj w obliczu mnogości przekładów pozostaje pytanie, czy można wskazać na jeden, który mógłby nosić zaszczytne miano Biblii polskiej? Musiałby być to przekład normatywny i trwały, przynajmniej w pespektywie pokolenia. Nieustanne wprowadzanie zmian w kolejnych wydaniach nie służy przyjęciu i przyswojeniu takiego przekładu. Z racji zastosowania w liturgii wydaje się, że na takie miano zasługuje obecnie przede wszystkim *Biblia Tysiąclecia*. Właśnie w stosunku do niej powinny być zrealizowane powyższe postulaty. Przegląd szerokiego wachlarza polskich przekładów Biblii uświadamia nam wagę tej księgi dla kolejnych pokoleń Polaków, od czasów Piastów aż do współczesności. Coraz więcej katolików sięga po Biblię. Pozostała trwale obecna w kulturze polskiej i oby przez jak najdłuższe lata tę kulturę kształtowała.

## The Polish Bible

### Summary

Since the adoption of Christianity in Poland, the Bible has actively shaped the culture and religiousness of the Polish people. Translations of the Bible into the Polish language, as was the case with translations into national languages in other countries, counted among the most important areas of writing. Appearing as early as the Middle Ages, they mainly covered the Book of Psalms (St. Florian's Psalter, the Pulawy Psalter, and the Cracow Psalter). The first translations of the entire Holy Bible into Polish were the Catholic Leopoldta Bible and the Protestant Brest Bible. The Wujek Bible, published in Cracow in 1599, exerted the broadest and most powerful influence, defining the Polish culture and biblical language, and was effectively superseded with the publication of the Millennium Bible (1965). For the Protestants, the Brest Bible was replaced by the Gdansk Bible, which remained in

---

*skich*, oprac. A. Kuśmirek, Warszawa 2008; *Księgi greckie. Przekład interlinearny z kodem gramatycznym i indeksem form podstawowych*, tł. M. Wojciechowski, Warszawa 2008.

use until as late as 1975, when the Warsaw Bible appeared. Today, the Millennium Bible plays the role of the Polish Bible, although it profoundly lacks the authority and impact of the Wujek Bible. For its influence to become comparable to that of the Wujek Bible, it would have to become a reference translation, and the five consecutive editions have hardly reinforced its position.

Słowa kluczowe: polskie przekłady Biblii, Biblia Brzeska, *Biblia Wujka*, *Biblia Gdańska*, *Biblia Tysiąclecia*

Key words: Polish translations of the Bible, the Brest Bible, the Wujek Bible, the Gdansk Bible, the Millennium Bible